Cena 2 Zł. Lublin, wtorek 18 grudnia 1945 r.

GAZETA LUBELSKA

Rok I NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 298

KUL Biblioteka

Gdynia wita powracających z tułaczki rodaków

GDYNIA, 17.XII. (PAP). Uruchomienie portu gdyńskiego ułatwiło w znacznym stopniu akcję repatriacyjną Polaków wracających do kraju z Anglii, Szwecji, Norwegii, a także przez port w Lubece z wielkich obozów na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Po zejściu ze statków i po powitaniu powracających rodaków przez przedstawicieli władz, następuje odprawa celna, która jest sprawna i nie biurokratyczna. Jedyne zastrzeżenia ze strony celników budzą większe ilości papierosów i alkoholu, jako artykułów podlegających ocleniu. Z oburzeniem mówią powracający o złośliwej propagandzie reakcyjnych elementów emigracyjnych, które szerzą wiadomości wśród wychodźstwa polskiego o konfiskacie i rabunku mienia powracających.

Następnie wychodźcy kierowani są do punktu przyjęć Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na terenie portu gdyńskiego. Tu otrzymują gorący posiłek, dokumenty wyjazdowe do podanych przez siebie miejscowości oraz kwotę złotych sto na wydatki w drodze. Specjalne zaświadczenia wydawane każdemu repatriantowi uprawnią go do bezpłatnej podróży do miejsca zamieszkania pociągami, autobusami itp.

Opieką nad matkami i dziećmi oraz pomocą lekarską zajmuje się specjalny punkt sanitarny

Właśnie podpisuje kierownik biura dokument dla świeżo przybyłych z Lubeki pasażerów statków niemieckich „Mecklemburg" i „Deutschland". Numer kolejny papierów leżących na stole — 27.738 — tylu uchodźców przeszło już przez punkt PUR-u w Gdyni. Największy procent stanowią Polacy z Niemiec, następnie Norwegii i Szwecji. Z Anglii rozpoczęła się dopiero akcja repatriacyjna pierwszym statkiem „Rague", który w pierwszych dniach grudnia przywiózł około 150 polskich obywateli.

Posiedzenie Komitetu Wyk. Wszechświat. Federacji Zw. Zaw.

MOSKWA, 17.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że 21 grudnia rozpocznie się w Paryżu posiedzenie komitetu wykonawczego Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych. Komitet rozpatrzy sprawę wysłania delegacji Federacji do Niemiec i do Grecji oraz opracuje memorandum do Organizacji Narodów Zjednoczonych, dotyczące udziału przedstawicieli Federacji w ONZ.

—ooo—

Sprawa siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK, 17.XII. (PAP). Omawiając uchwałę komisji przygotowawczej, która 30 głosami przeciwko 14 wybrała USA na stałą siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych, prasa amerykańska podkreśla, iż nie ulega wątpliwości, że zgromadzenie ogólne zatwierdzi tę decyzję. Dzienniki zaznaczają, że obranie siedziby w USA zwiąże niewątpliwie naród amerykański z ideą Narodów Zjednoczonych, przez co organizacja ta uniknie słabości Ligi Narodów.

—ooo—

Francja żąda umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry

MOSKWA, 17.XII. (BBC). Francuska delegacja handlowa, przebywająca obecnie w Moskwie, przedłożyła komisarzowi spraw zagranicznych Mołotowowi, propozycję, domagającą się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Prezydium Rady Ministrów w nowej siedzibie

WARSZAWA, 17.XII. (PAP). Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż z dniem 17 grudnia br. wszystkie biura Prezydium przeniesione zostały z Wileńskiej 2 na Krakowskie Przedmieście, do dawnego gmachu Prezydium Rady Ministrów.

—ooo—

Autonomiczny rząd w perskim Azerbejdżanie

MOSKWA, 17.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że partia demokratyczna w północnym Azerbejdżanie irańskim utworzyła rząd po przeprowadzeniu wyborów. Partia demokratyczna Azerbejdżanu powstała w 1941 roku. Celem tej partii jest całkowita autonomia irańskiej części prowincji Azerbejdżanu.

—ooo—

Obrady w Moskwie

NOWY JORK, 17.XII. (PAP). Korespondent radia amerykańskiego donosi z Moskwy, że pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw rozpoczęło się w niedzielę o godz. 14-ej.

LONDYN, 17.XII. (PAP). Agencja Reutera donosi z Moskwy, że minister spraw zagranicznych Ernst Bevin odbył w niedzielę rozmowy z brytyjskim ambasadorem w Persji, sir Reader Bullardem.

Również minister spraw zagranicznych James Byrnes otrzymał w niedzielę sprawozdanie z sytuacji w Persji. Korespondenci dzienników brytyjskich donoszą z Moskwy, że tematem rozmów pomiędzy komisarzem Mołotowem a ministrem Bevinem i Byrnesem była prawdopodobnie sprawa Persji.

Młodzież wiejska obraduje w Warszawie

Walny Zjazd Delegatów Zw. Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici"

WARSZAWA, 17.XII. (PAP). Dnia 16 bm. rozpoczął obrady Walny Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici".

Obrady zagaił wiceprezes Związku Jagła, omawiając dotychczasowe osiągnięcia i główne dążenia młodzieży wiejskiej.

Następnie, przy dźwiękach Hymnu Batalionów Chłopskich, wmaszerowały na salę poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie chorążemu nowoufundowanego sztandaru Z. M. W. „Wici".

Z kolei mówca powitał przybyłych na Zjazd: wiceprezydenta KRN Barcikowskiego, premiera Osóbkę-Morawskiego, wicepremiera Mikołajczyka, przedstawicieli władz Polskiego Stronnictwa Ludowego, przedstawiciela Wojska Polskiego płk Kuszko, byłego komendanta Batalionów Chłopskich Kamieńskiego, wszystkich przedstawicieli organizacji młodzieżowych i społecznych, profesorów Wydziału Rolnego S. G. G. W., rektora Uzarowicza oraz przedstawicieli Demokratycznego Komitetu Pomocy Polsce z Kanady — Dutkiewicza i Gadawskiego.

Następnie wicepremier Mikołajczyk podkreślił rolę Związku „Wici" w dziele wychowania człowieka i obywatela w Polsce, po czym wzywa do umacniania i pogłębiania w sercach młodzieży wiejskiej poczucia godności własnej i do szerzenia oświaty. Obywatel winien umieć i chcieć myśleć samodzielnie i samodzielnie oceniać zjawiska społeczne i polityczne. Okres pokoju winien bazować się na płaszczyźnie miłości człowieka do człowieka, narodu do narodu i państwa do państwa, tylko bowiem tego rodzaju ustosunkowanie się, eliminujące nienawiść, stworzyć może właśnie najtrwalsze podstawy samego pokoju.

W zakończeniu, wspominając o bojowych zasługach Batalionów Chłopskich — mówca wzywa młodzież wiejską do utrwalania ich walorów wychowawczych i moralnych, które zahartowane w walce z okupantem, winny być podstawą myśli i czynów we wspólnym wysiłku nad budową najsilniejszych podstaw Rzeczypospolitej.

W imieniu Wojska Polskiego powitał Zjazd płk Kuszko, który podkreślił łączność panującą obecnie między wojskiem a narodem, robotnikiem i chłopem. Wojsko Polskie jest wojskiem robotniczym i chłopskim i to zarówno, jeśli chodzi o szeregi żołnierskie, jak i korpus oficerski.

Mówca wzywa młodzież wiejską do przejęcia w pracy swojej żołnierskich idei bezinteresownego poświęcenia wszystkiego dla dobra Ojczyzny, ta bowiem idea uczyniła z nas zwycięzców nad Niemcami.

W imieniu Stronnictwa Ludowego powitał Zjazd ob. Podedworny, który w serdecznych słowach wezwał zebranych do pracy dla państwa i narodu, życząc owocnych wyników w konferencji.

W dalszym ciągu przemawiali: w imieniu organizacji młodzieżowej TUR — ob. Obrączka, w imieniu Związku Walki Młodych ob. Kowalski, ponadto witali Zjazd: przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego i ob. Chorążyna w imieniu Wydziału Kobiecego PSL.

W dalszym ciągu zabrał głos premier Osóbka-Morawski, podkreślając swoje serdeczne uczucia dla wiciowców, którzy po-

(Dokończenie na str. 2-ej)

—ooo—

Po ogłoszeniu odezwy prezydenta Trumana w sprawie Chin

LONDYN, 17.XII. (PAP). Oświadczenie prezydenta Trumana dotyczące Chin, które prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił wkrótce po wyjeździe gen. Marshalla do Chin, wywołało zadowolenie tak po stronie komunistów, jak i rządu centralnego i jego zwolenników. Przywódcy komunistów z prowincji Jenanu oświadczyli, że dążą do zakończenia wojny domowej i utworzenia nowego rządu demokratycznego, w skład którego weszliby przedstawiciele wszystkich partii.

LONDYN, 17.XII. (BBC). Po ogłoszeniu odezwy prezydenta Trumana w sprawie Chin, 5 delegatów chińskiej partii komunistycznej przybyło do Czung-Kingu, celem omówienia sytuacji wewnętrznej oraz uregulowania stosunków pomiędzy rządem chińskim a partią komunistyczną. Rozmowy te mają zakończyć trwającą dotychczas wojnę domową w Chinach.

—ooo—

Sprawa Palestyny

WASZYNGTON, 17.XII. (Tass). Członkowie anglo-amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny przyjęci zostali w tych dniach przez prezydenta Trumana. Przewodniczący komisji oświadczył dziennikarzom, że komisja rozpocznie swoją działalność z początkiem stycznia i zamierza ją zakończyć w ciągu 4 miesięcy.

LONDYN, 17.XII. (BBC). Min. Bevin przesłał na ręce jednego z posłów w Izbie Gmin list, w którym oświadcza, że rząd brytyjski nie cofa się przed postanowieniami deklaracji Balfoura, co do emigracji Żydów do Palestyny. W Waszyngtonie dr Weisman, przewodniczący konferencji sjonistycznej, powiedział, że Palestyna jest w stanie przyjąć wszystkich bezdomnych Żydów z Europy.

—ooo—

Działalność UNRRA uzależniona od kredytów

WASZYNGTON, 17.XII. (PAP). Dyrektor generalny UNRRA Herbert Lehman wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że UNRRA będzie musiała wstrzymać swą działalność w połowie lutego 1946 roku, o ile nie otrzyma nowych funduszów do końca miesiąca. Lehman podkreślił, że ładunki wysłane do Europy i na Daleki Wschód w ciągu listopada (755.000 ton wartości około 250.000 dolarów) przewyższyły blisko o ćwierć miliona ton ładunki wysłane w październiku. Lehman dodał, że aby nie dopuścić do głodu w Europie, ładunki UNRRA muszą wynosić milion ton miesięcznie

Żelazną miotłą

Z dniem 17 grudnia br. wszedł w życie dekret o sądach doraźnych.

Zarządzenie to rygorystyczne, a jednak konieczne, przyjęte zostało przez społeczeństwo z ulgą. Zachowywanie pozorów, że w kraju zapanował porządek, nie doprowadzi do celu. Umiejmy spojrzeć rzeczywistości w twarz. A rozpoznawszy chorobę, umiejmy zastosować lekarstwo choćby najradykalniejsze, byle było skuteczne.

Społeczeństwo nasze — jak zapewne i społeczeństwa innych krajów — wskutek tragedii wojennej przeszło kryzys moralny. Jak załamał się pokój i porządek świata, tak samo załamało się w ludziach poczucie uczciwości, praworządności, sprawiedliwości. Dawne pojęcie etyki [illegible] rutowało.

Aż przeszło pół roku, jak umilkły armaty na froncie, ale nie milkną wciąż wystrzały zza węgla, godzące w życie żołnierzy Wojska Polskiego, w życie demokratycznych działaczy.

Poza bandytyzmem politycznym nieraz pod jego płaszczykiem szerzy się bandytyzm prywatny. Na zapadłych wsiach, na peryferiach miast, na wielkich, słabo zaludnionych przestrzeniach Zachodu obywatel nie jest pewny życia.

Przysłonięte wstydliwie pokrywką humoru i tym wisielczym humorem wykpiwając się od kary — szaleje dotąd szabrownictwo. Na zwykłą kradzież wynaleziono nową nazwę i nazwa ta, bagatelizując przestępstwo, gwarantowała jej przez czas dłuższy bezpieczeństwo.

Nauczyliśmy się za czasów okupacji, że z Niemcem wszystko można zrobić za pieniądze. System ten stosuje się nadal, demoralizując polskich funkcjonariuszy, którzy borykając się z trudnościami finansowymi, stają się aż nadto łatwym łupem korupcji.

Kradzieże, łapownictwo, lekceważenie obowiązków, nadużycia w urzędach, bandytyzm — muszą być wykorzenione.

Z tym trzeba raz skończyć.

Ujęte w żelazne kleszcze dyscypliny, pod grozą ostrego, ale sprawiedliwego dekretu — opamiętają się wreszcie te elementy zbrodnicze, zdeprawowane, lub tylko słabe — i pokój, prawdziwy, upragniony pokój zapanuje na ziemiach wyzwolonej Ojczyzny.

Próba „wybielania" Speera

(Na marginesie procesu norymberskiego)

Korespondent PAP donosi z Norymbergi:

„Patrząc na dwudziestu więźniów Norymbergi i obserwując ich zachowanie podczas procesu doszedłem do przekonania, że ci ludzie się nie zmienili. Patrząc na 40 zbrodniarzy z Dachau i słuchając ich zeznań stwierdziłem, że ci ludzie jeszcze dziś zaczęliby mordować i palić swe ofiary na nowo, gdyby tylko mieli znowu ku temu możność. Patrząc na wszystkich Niemców i obserwując ich zachowanie się w Berlinie, w Norymberdze, w Monachium, w miastach i w miasteczkach Brandenburgii i Bawarii, twierdzę z całą stanowczością, że są zachowane pozory, ale też nic więcej. W wychodzącej na terenie okupacji amerykańskiej prasie niemieckiej wprawdzie potępia się nazistów i żąda się ich głów, ale już z drugiej strony czyni się nieśmiałe próby „wybielania" niektórych dygnitarzy byłej Rzeszy, jak np. Speera, o którym się pisze, że specjalnie nie wykonał rozkazów Hitlera, dotyczących zniszczenia wszystkich obiektów komunikacyjnych i przemysłowych w Niemczech przed kapitulacją, a ten sam Speer zasiada na ławie oskarżonych jako nr 18.

Proces w Norymberdze jest procesem odsłaniającym kulisy przygotowań i agresji niemieckiej, jak również demaskujący podstępną rolę dyplomacji hitlerowskiej. Proces w Dachau jest rozprawą mniejszego kalibru, wykazującą jednak na przykładzie 74-letniego prof. Schillinga, jak dalece sadyzm wyrosły na gruncie propagandy „norymberczyków" mógł ogarnąć nawet ludzi nauki i lekarzy. Sadystyczne eksperymenty zaczęto od zamrażania więźniów. Cztery cyganki padły jako pierwsze ofiary. Trzymano je tak długo w lodowatej wodzie, póki temperatura ich ciała nie spadła do 28 stopni, poczem nastąpił zgon. Uśmiercano ludzi masowo pod płaszczykiem eksperymentów naukowych i cynicznie pod pretekstem urojonych sabotaży. Zmuszano jednych więźniów, aby wieszali innych. Dla zachęty wyznaczano premie, początkowo 5 marek za egzekucję, później obniżono to z polecenia generała Glucka do 3 papierosów „ersatztytoniu".

Garść tabaki — taka była wartość życia ludzkiego dla hitlerowskiej zgrai. W obszernym budynku o betonowej podłodze, w którym cztery wielkie piece używane były jeszcze tak niedawno do palenia zwłok, znajduje się obecnie w Dachau niezwykłe „muzeum". Oto w jednej z izb stoją naturalnej wielkości figury więźniów w pasiakach z numerami na piersiach o twarzach posiniaczonych i zbroczonych krwią. Jeden z więźniów nr 43461 ma na ubraniu koła czerwone i czarne. Każde koło czerwone — to pamiątka po próbie ucieczki i straszliwej porcji kijów, każde koło czarne — to pobyt w strafkompanii. Jeden z więźniów wisi na słupie podwiązany łańcuchami za ręce. Drugi leży na ławce, a kat w mundurze SS pochyla się nad nim z kijem. Figury wywołują wstrząsające wrażenie. Wykonali je, jak napis wskazuje, polscy rzeźbiarze, byli więźniowie Dachau: Olejniczak, Galuba, Gula, Malewski, Kotowski. Nad figurami ofiar obozu wypisano wielkimi literami: Wir sind wieder da. Brzmi to jak oskarżenie, nie mniej wymowne od norymberskich dokumentów, wymierzone przeciwko twórcom i pachołkom systemu, który dziś dopiero o wiele lat za późno przeżywa swój sądny dzień.

Robotnicy amerykańscy

proszą rząd brytyjski o interwencję

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Dedroit, że amerykański związek zawodowy robotników przemysłu samochodowego zwrócił się do brytyjskiego premiera Klemensa Attlee z prośbą, aby rząd brytyjski interweniował w strajku robotników w firmie General-Motors w Detroit na tej zasadzie, iż rząd ten posiada akcje wspomnianego przedsiębiorstwa. List został wysłany przez Reg Thomasa, przewodniczącego związku. Zaznaczając, że towarzystwo General - Motors nie chciało omówić sprawy zysków podczas rokowań ze związkiem w ciągu 25 dni strajku, Thomas oświadcza w swym liście: „Jestem przekonany, że obecny zarząd General-Motors liczy się ze zdaniem brytyjskiego rządu Partii Pracy. Z tego powodu, jak również dlatego, iż oświadczenie brytyjskiego rządu Partii Pracy będzie uważane za dowód solidarności, która łączy ludzi pracy wszystkich narodów, mamy nadzieję, iż pan będzie mógł zawiadomić zarząd General-Motors, że sprawa zysków dotyczy zarówno robotników, jak i właścicieli w każdym przedsiębiorstwie".

Radio nowojorskie doniosło, że rokowania pamiędzy zarządem towarzystwa General-Motors i amerykańskim związkiem zawodowym robotników przemysłu samochodowego rozpocznie się w poniedziałek.

Polityka zagraniczna Rumunii

Przemówienie ministra Tatarescu

LONDYN, 17.XII. (PAP). Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że rumuński minister spraw zagranicznych George Tatarescu wygłosił na zjeździe partii liberalnej przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Stała współpraca ze Związkiem Radzieckim jest fundamentem naszej polityki zagranicznej. Jednakże nie jest polityką izolacjonizmu. Pragniemy wznowić stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią".

Wspominając o stosunkach z Węgrami Tatarescu powiedział: „Po zajęciu Transylwanii przez nasze wojska i zaprowadzeniu tam naszej administracji nie powstaną żadne sporne kwestie graniczne pomiędzy Węgrami a Rumunią".

Przygotowania do wyborów w ZSRR

MOSKWA, 17.XII. (Tass). Wszystkie gazety centralne omawiają przygotowania do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości o przygotowaniach. Utworzono już większość komisji wyborczych, w skład których weszli najbardziej zasłużeni obywatele.

W Zagłębiu Kuźnieckim robotnicy i hutnicy przystąpili do współzawodnictwa socjalistycznego na cześć wyborów. Wielu robotników pragnąc uczcić nadchodzące wybory zwiększyło wydajność pracy osiągając normy stachanowskie.

Bardzo starannie urządzone są w całym kraju punkty wyborcze. Znajdują się w nich czytelnie, sale teatralne i kinowe, wieczorami zaś stale dyżurują agitatorzy. Na wielu punktach wyborczych istnieją specjalne izby dziecięce, gdzie wyborcy zostawiają dzieci udając się na zebrania propagandowe.

Egipt żąda zmiany umowy

LONDYN, 17.XII. (BBC). Jak donoszą z Kairu, rząd egipski pragnie przedyskutować z rządem W. Brytanii umowę, zawartą pomiędzy obu państwami w roku 1936, na mocy której oddziały brytyjskie będą przebywały w Egipcie do roku 1956. Na skutek wrogiej postawy społeczeństwa egipskiego wobec wojsk angielskich, oraz dążenia do uzyskania większej autonomii, rząd egipski pragnie, aby umowa została zmieniona i termin wycofania był określony na czas bliższy.

Młodzież wiejska obraduje w Warszawie

(Początek na str. 1-ej)

wołani są do zjednoczenia ruchu ludowego, w szczególności w obecnym momencie, kiedy starzy ludowcy nie tylko nie mogą znaleźć wspólnego języka, lecz co gorsza, zwalczają się wzajemnie, a przecież od ruchu ludowego i od tego, jaką on pójdzie drogą, zależy bardzo wiele.

Omawiając obecną sytuację w kraju, wskazuje premier na walkę dwóch koncepcji politycznych, jakie od zarania pracy konspiracyjnej ścierały się w łonie społeczeństwa polskiego, zaznaczając, że jeszcze do chwili obecnej walka o to, jaką ma być Polska nie została zakończona, nie ma bowiem tej 100-procentowej jedności wśród narodu.

Echa tej walki — to m. in. 70 milionów funtów szterlingów zadłużenia Polski z tytułu działalności tzw. rządu londyńskiego, który nie szczędził wydatków byle tylko zohydzić i utrudnić działalność PKWN. Obecna trudna sytuacja gospodarcza jest wynikiem okresu wojennego i zaznacza się w całym szeregu krajów, lepiej sytuowanych niż Polska i z większej korzystających pomocy. Dlatego też zamiast szukać innych dróg i koncepcji, należy ulepszać nasze życie drogą pracy, żmudnej może i uciążliwej, lecz dającej niewątpliwe wyniki. Polsce potrzeba nie eksperymentów, które mogłyby, jak to w okresie 1918—1939 doprowadzić do klęski, lecz uczciwych ludzi, którzy by podjęli ciężar pracy nad odbudową kraju.

Ruch ludowy nie odgrywa jeszcze tej roli, jaka mu w warunkach naszych przypada, jednakowoż wierzyć należy, iż obudzi się on do wielkiego marszu ku odbudowie Polski.

Z kolei przemawiali m. in. w imieniu ZNP — ob. Maj, w imieniu Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Cieślik, ponadto zaś przedstawiciel Polonii Kanadyjskiej, przedstawiciel młodzieży polskiej we Francji oraz b. dowódca Batalionów Chłopskich ob. Kamieński.

Po oficjalnej części, na zakończenie pierwszego dnia Zjazdu ob. Dejborek z Zarządu Głównego ZMW RP „Wici" wygłosił referat ideowo-programowy omawiając historyczne tło rozwoju demokracji i kreśląc zasadniczą linię prac na przyszłość.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego w Sofii

MOSKWA, 17.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że w Sofii odbyło się uroczyste otwarcie zgromadzenia narodowego.

Regenci prof. Wenelin Ganeff, Cwętko Boboszewsky i Tudor Pawloff wzięli udział w tej uroczystości. Regent prof. Wenelin Ganeff wygłosił przemówienie.

Arcybiskup Stefan odmówił modlitwę, pobłogosławił przedstawicielom narodu i wygłosił krótkie przemówienie. Następnie członkowie zgromadzenia złożyli przysięgę, iż będą stali na straży interesów narodu bułgarskiego. Po złożeniu przysięgi, zgodnie z konstytucją, najstarszy wiekiem członek zgromadzenia Jordan Pekareff (z bułgarskiego rolniczego związku narodowego) otworzył pierwszą sesję zgromadzenia narodowego. Pekareff wyraził w krótkich słowach podziękowanie przedstawicielom narodu za zaszczyt, który mu okazali, i oświadczył, że zgromadzenie narodowe przystępuje do wyboru przewodniczącego i jego zastępców. Rozpoczęło się głosowanie. Poseł Bazyli Kolaroff został wybrany jednogłośnie przewodniczącym zgromadzenia narodowego w tajnym głosowaniu.

Biuro Techniczno-Handlowe

„EMZET"

Inż. M. i Z. MATUSINSCY — KRAKÓW

ODDZIAŁ — LUBLIN Archidiakońska Nr 9/1 tel. 24-69

Magazyn - Podwal Nr 7

Poleca:

SODA AMONIAKALNA w torebkach
SODA do picia
SZKŁA do lamp i latarń
PAPIER pakowy
oraz artykuły chemiczne i inne

2107

Warszawska Alma Mater powstała z gruzów

Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego na Uniwer. Warszawskim

16 grudnia br. odbyła się inauguracja roku akademickiego 1945-46 na Uniwersytecie Warszawskim, poprzedzona nabożeństwem w kościele Wizytek, celebrowanym przez ks. biskupa Szlagowskiego.

Uroczystość inauguracji rozpoczęła się w sali Kolumnowej Uniwersytetu, wypełnionej szczelnie profesorami, gośćmi ze świata nauki i młodzieżą akademicką ze sztandarami.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele KRN, wiceprezydent Barcikowski, członkowie Rządu z premierem Osóbką-Morawskim, reprezentant Uniwersytetu Paryskiego prof. Francastel.

Rektor Uniwersytetu prof. Pieńkowski powitał zebranych, podkreślając niezwykłe znaczenie aktu inauguracji Uniwersytetu, który mimo znacznych strat wśród profesorów i wychowanków, spowodowanych wojną i okupacją, mimo zniszczenia gmachów i pomocy naukowych — przystąpił do pracy i rozwija się w dźwigającej się z gruzów Warszawie.

Następnie rektor złożył dokładne sprawozdanie od roku 1938 podkreślając, że przed wojną Uniwersytet stał się największą uczelnią akademicką w Polsce. Przed samym wybuchem wojny wydano 79 dyplomów doktorskich i 1.965 magisterskich.

W czasie wojny po zlikwidowaniu Uniwersytetu przez Niemców, profesorowie zorganizowali tajne nauczanie na wszystkich wydziałach, obejmujące ogółem 3.532 słuchaczy. W ciężkich konspiracyjnych warunkach nauka odbywała się w trzystu lokalach. Kompletów było 344, profesorów prowadzących nauczanie ponad 300. Już w drugim roku tajnego nauczania udało się zorganizować nie tylko seminaria teoretyczne i konserwatoria, lecz także cały szereg laboratoriów — chemicznych, fizycznych — anatomii, botaniki, bakteriologii i innych.

Rektor podkreślił godny najwyższego uznania stosunek młodzieży do studiów i pracy mimo ustawicznie nad nią wiszącej groźby więzienia czy śmierci.

W pełnej łączności z nauczaniem szła również praca o ściśle naukowym charakterze. W okresie konspiracji powstało 295 dzieł z zakresu rozmaitych dziedzin nauki, które niestety w 95 proc. podzieliły los spalonej Warszawy.

Powstanie Warszawy i dla Uniwersytetu stało się klęską. Część profesorów jak i słuchaczy została zamordowana, lub wywieziona do obozów, a reszta rzucona na tułaczkę, część profesorów i studentów przedostała się do Częstochowy, gdzie podjęto znów tajne nauczanie, obejmujące 695 słuchaczy. Inna grupa wykładowców wzmocniła kadry nauczania akademickiego w Krakowie.

Sprawozdanie z okresu okupacji zamknął rektor odczytaniem listy poległych w czasie okupacji i powstania, zawierającej nazwiska 68 profesorów, 26 docentów i 34 asystentów oraz 35 innych pracowników Uniwersytetu. Pamięć ich została uczczona minutowym milczeniem.

Następnie rektor omówił straty materialne. Na 48 posiadanych przed wojną gmachów zaledwie jeden jedyny pozostał stosunkowo mało zniszczony, tj. ten, w którym mieściła się biblioteka główna.

Uruchomienie całego Uniwersytetu w Warszawie lewobrzeżnej nastąpiło już w miesiącach letnich.

Prace nad rozwojem Uniwersytetu postępują szybko naprzód. Z 28 uzyskanych gmachów — 13 jest całkowicie niemal wykorzystanych, 8 ma być oddanych do użytku w najbliższym czasie.

Personel naukowy został skompletowany przez powołanie młodych docentów i siły zastępcze. Napływ młodzieży na Uniwersytet jest ogromny, tak, że nawet przerasta możliwości uczelni. Liczba słuchaczy na Uniwersytecie Warszawskim wynosi ponad 4.000 osób. Zostało zorganizowanych 7 wydziałów i kurs wstępny, przygotowujący do studiów.

Rektor stwierdzając pełne poparcie i zrozumienie potrzeb Uniwersytetu ze strony czynników rządowych, złożył szczególne podziękowanie ministrowi oświaty ob. Wycechowi, ministrowi odbudowy ob. Kaczorowskiemu i ministrowi zdrowia dr Litwinowi oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowy wszechnicy.

Następnie rektor Pieńkowski zwrócił się z gorącym apelem do młodzieży akademickiej, by nie ustawała w usilnej pracy, mimo trudnych warunków życia w Warszawie.

Następnie w imieniu Prezydium KRN powitał profesorów i młodzież akademicką wiceprezydent Barcikowski. Wiceprezydent podkreślił, że wysiłek profesorów Uniwersytetu włożony w dzieło odbudowy uczelni zyska sobie wiekopomną sławę.

Następnie w imieniu profesorów Uniwersytetu Paryskiego przemawiał p. Francastel, który powołując się na istniejące od wieków więzy łączności kulturalnej między Polską i Francją, zaznaczył, że szczególnie teraz, gdy przeżyliśmy podobny okres okupacji, współpraca między naszymi narodami szczególnie na polu nauki, winna być żywa. Życząc pomyślnego rozwoju Uniwersytetowi Warszawskiemu p. Francastel wzniósł okrzyk na cześć Polski i polskiej myśli naukowej.

Po przemówieniach rektor Uniwersytetu dokonał immatrykulacji studentów, po czym prof. Białobrzeski wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Promienie kosmiczne".

Uroczystość zakończono pieśnią „Gaudeamus igitur" w wykonaniu chóru Harfa pod dyr. Lachmana. (PAP)

Piękna inicjatywa
Kto następny?

Pięknym dowodem ofiarności społeczeństwa jest zapoczątkowana przez pracowników Głównego Przedstawicielstwa Rządu R. P. dla Spraw Ewakuacji w Lublinie, akcja niesienia pomocy osierocowym dzieciom.

Pod adresem naszej Redakcji wpłynęła kwota zł 1.120 na „Gwiazdkę" dla tych dzieci, które na skutek wojny straciły rodziców i dom swój rodzinny znalazły w sierocińcach i schroniskach.

Niechaj przykład ten da hasło do dalszych ofiar, które umożliwią tym najbiedniejszym stworzyć miłą i radosną „Gwiazdkę", aby nie odczuły, że tracąc swych rodziców, mogłyby być zapomniane i smutne.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Gazety Lubelskiej", ul. 3-go Maja 4, I piętro.

FABRYKA GILZ
SOKOŁ
W. Kwaśniewski i F. Pachelczyk
obecnie — Łódź, Gdańska 111
telefon 110-14 2314
WZNOWIŁA PRODUKCJĘ

Śnieżny sezon zimowej stolicy
(Korespondencja z Zakopanego)

W Zakopanem rozpoczęła się zima na dobre. Ponowa lśni w słońcu, a regle ustroiły się w białe diamenty na powitanie gości. Zakopane powoli ale stale wraca do życia, zabliźniając rany zadane okupacją, odbudowuje się, urządza, a słońce i powietrze górskie dopełniają reszty.

Tu — buduje się nowa willa, tam — remontuje stara, ówdzie — zakładają światło elektryczne. Domy i ulice mają już oświetlenie, a wraz z mrokiem znikł nastrój przygnębienia wojennego.

Już od lata trwa ruch gości przyjeżdżających na odpoczynek. Pensjonaty przyjęły za zasadę by nie siląc się na komfort, dać maksimum wygody i higieny. Pokoje są opalane, pożywienie w pensjonatach dobre.

Sezon narciarski zapowiada się doskonale. Do starej gwardii naszych asów sportowych dołączyły się nowe siły. Czynne są już obie kolejki.

W atrakcjach tegorocznej zimy w Zakopanem sztuki piękne pochlubić się mogą taką pozycją, jak pośmiertna wystawa obrazów Sichulskiego i Kamockiego.

Perła Tatr otrząsnęła się z grozy wojny, uśmiechnęła w słońcu i wabi ku sobie swych miłośników. (b)

Dla krewnych i znajomych zagranicą
Akcja „Gazety Lubelskiej"

Skazana na izolację, odłączona od narodu i od życia kraju reakcyjna część emigracji stara się przeszkodzić w powrocie oddziałów polskich i polskiego wychodźtwa z 1939 roku. Utrzymanie silnych skupisk polskich zagranicą zapewni im — tak kalkulują Andersy i Raczkiewicze — na terenie międzynarodowym pozycję i wpływy, które mogą być wykorzystane dla szantażu politycznego. Ślepi wobec nowej rzeczywistości w Polsce i na całym świecie nie doceniają oni nowego, trwałego układu sił i szukają poparcia ideologicznie pokrewnych im kół zagranicznej reakcji. Polska zadawała elementom tym klęskę po klęsce — od uznania Rządu Jedności Narodowej przez wszystkie mocarstwa do powrotu pierwszych oddziałów wojska polskiego z zagranicy.

Przez to jednak, że organizacja wojskowa na Zachodzie spoczywała w ich, Andersów, rękach, panowie ci przez ciężar tej organizacji są w stanie powstrzymywać chwilowo oficerów i żołnierzy, którzy chcą wrócić. Ale żołnierz wie, iż sugestie i presje jego bezpośrednich przełożonych są sprzeczne z wolą Naczelnego Dowództwa, które jest Naczelnym Dowództwem wszystkich oddziałów Wojska Polskiego, gdzieby one chwilowo się nie znajdowały. Wbrew intrygom tych, którym droga do Polski jest zamknięta, oficerowie, podoficerowie i żołnierze wrócą do kraju — tak, jak już wróciły pierwsze oddziały z Francji i z Włoch. Nie tylko oficerowie, podoficerowie i żołnierze deklarują, mimo presji, gotowość powrotu, lecz też **generałowie, jak np. Kossakowski, Paszkiewicz, Spiechowicz.** Do oficerów i żołnierzy polskich na Zachodzie, psychicznie nastawionych na powrót do kraju, nie docierają regularnie prawdziwe wiadomości o Polsce. Dociera do nich przede wszystkim propaganda reakcji. Ale żołnierz pragnie lektury, prasy i wydawnictw krajowych, aby móc się orientować w nowej rzeczywistości. **Propagandzie kłamstwa należy przeciwstawić propagandę prawdy!**

* * *

„Gazeta Lubelska" wysyła już setki egzemplarzy do Anglii, Francji, Szwecji, Włoch, Ameryki — do wojskowych i cywilnych — wychodźtwa z 1939 roku, na adresy podane przez żyjących w Lubelszczyźnie krewnych.

„Gazeta Lubelska" zaprasza wszystkich tych, którzy chcą dostarczać swoim krewnym, lub znajomym zagranicą regularne wiadomości o kraju, do prenumeraty naszego pisma na dany adres zagranicę. Prenumeraty takie przyjmuje się dla wszystkich krajów Europy i USA.

Prenumeraty zagraniczne przyjmuje Administracja „Gazety Lubelskiej" w Lublinie, ul. 3-go Maja 4. Opłata — jak za normalną krajową prenumeratę, z doliczeniem porto w wysokości zł. 30.— miesięcznie.

VI-ty koncert symfoniczny

W piątek 14-go grudnia odbył się VI-ty w sezonie Koncert Symfoniczny w sali Towarzystwa Muzycznego w wykonaniu Lubelskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Zygm. Szczepańskiego z udziałem Wł. Kędry jako solisty.

Co za aktywność rozwija zespół orkiestry symfonicznej ze Szczepańskim na czele. Aktywność już raczej jakiejś filharmonii ustabilizowanej. W ciągu trzech miesięcy od początku sezonu 6 koncertów symfonicznych i 6 poranków licząc z tym, który odbędzie się w niedzielę 16-go grudnia, to bardzo pokaźny bilans pracy, w jakże trudnych odbywający się warunkach. Brak nut, partytur orkiestrowych rozpisanych na instrumenty utrudnia ogromnie pracę, nie pozwalając na zachowanie jakiejś linii programowej. Trzeba stale grać to co jest, a nie to co pragnęłoby się. Ostatni koncert poświęcony był muzyce skandynawskiej. Gdyby można było poszukać, znalazłoby się pewnie coś rzadziej grywanego z utworów Griega niż Suita Peez Gyht, ale ze względów technicznych jest to na razie niemożliwe. Najlepiej brzmiała I-sza część Suity i Śmierć Azy. Orkiestra też musi się rozegrać. Ale co za drogę przebyła ona od wiosny. Co za postępy! W Suicie dobrze to było słychać. Drzewo zaczyna się już bawić, wygrywając swoje figurki głosowe. Następnie usłyszeliśmy dwie pieśni północne Griega, po nich Wł. Kędra odegrał koncert Griega z towarzyszeniem orkiestry. Kędrę witamy z wielką radością. Jest to pianista o tak wybitnych walorach pod względem technicznym „urodzony" pianista o pięknym mięsistym tonie, gorącym, pełnym młodzieńczego zapału, interpelacji, ujęciu, a przy tym ze smakiem i finezją obmyślającym szczegóły utworów, uplastyczniające go. Kędra nie daje się więc ponosić temperamentowi, a trzyma go do dyspozycji swego intelektu. Ma duże uszanowanie dla dzieła, które odtwarza, co jest niezmiernie ważne. Ilu jest i było twórców, którzy widzieli przede wszystkim siebie w interpretowanych dziełach. Koncert Griega wypadł doskonale. Orkiestra szła za pianistą bez zarzutu. Była zupełnie właściwa proporcja dynamiczna. Na bis Kędra ślicznie wykonał Mendelsona Scherco i Bacha Sicilienę z pełną prostoty poezją. W drugiej części usłyszeliśmy Poemat Symfoniczny Sibeliusa „Finlandia". Dyrygent wydobył dużą siłę brzmienia, koloryt pełnej orkiestry. Można tylko żałować, że poemat był zbyt krótki jak na wypełnienie drugiej części koncertu. Wychodziło się z uczuciem, że koncert był jakby niedokończony.

G. Wolff.

List do Redakcji

Głos inwalidy

OBYWATELU REDAKTORZE.

Dużo się obecnie mówi i pisze o pomocy dla inwalidów wojennych, dla żołnierzy zdemobilizowanych, dla chorych i rannych żołnierzy, dla wdów i sierot po poległych na polu chwały itp., a w gruncie rzeczy duża liczba inwalidów Wojska Polskiego, inwalidów partyzantów, zdemobilizowanych żołnierzy, chorych i rannych żołnierzy, chodzi od komitetu do komitetu, od jednej organizacji do drugiej, z jednego krańca miasta na drugi i opieki ani pomocy znaleźć nie może.

Czy nie byłoby wskazane utworzenie Komitetu Porozumiewawczego wszystkich organizacji, których celem jest udzielenie pomocy i opieki inwalidom wojennym, żołnierzom zdemobilizowanym i innym. Komitet Porozumiewawczy ustaliłby wytyczne, jakiej pomocy udzielić mogą organizacje, które z nich gdzie się znajdują, w jakich godzinach załatwiają zainteresowanych, jakie formalności obowiązują by pomóc lub opiekę otrzymać. Podanie tych danych do wiadomości zainteresowanych przyczyniłoby się do usprawnienia akcji pomocy i planowego jej ujęcia, co ułatwiłoby znacznie wykonanie zadania.

Polski Czerwony Krzyż, Związek Inwalidów Wojennych, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Komitet Opieki nad Chorym i Rannym Żołnierzem, Koło Przyjaciół Inwalidy Wojennego, Komitet Opieki Społecznej i inne delegować powinny po jednym lub dwóch przedstawicieli do Komitetu Porozumiewawczego, którego celem będzie badanie, planowanie i kontrolowanie, oraz organizacja pomocy i opieki wszystkim wyżej wymienionym.

Proszę o zamieszczenie w swoim organie tych kilku uwag, które stać się mogą tematem do dyskusji nad rozwiązaniem ważnego w dobie dzisiejszej zagadnienia.

Inwalida.

Kalendarzyk

GRUDZIEŃ
18
wtorek

Dziś Gracjana
Jutro: Urbana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz	[illegible]
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-43

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i codziennie nadzwyczaj dowcipna komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego „Freuda Teoria Snów" z Janiną Martini i Leonem Łuszczewskim w rolach głównych.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. Wobec prób wesołego świątecznego programu pt.: „Radośnie, świątecznie", Teatr Domu Żołnierza zdjął z afisza rewietkę „Tak, to się uda".

KINO „APOLLO". Wyświetla rewelacyjny film rewiowy „Zuzu", w rol. gł. Józefina Backer. Nadprogram: „Wieś i miasto". Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „BAŁTYK". Potężny film produkcji polskiej pt.: „Za winy niepopełnione". Początek seansów godz. 13, 15, 17 i 19.

KINO „RIALTO". Potężny film produkcji polskiej pt.: „Za winy niepopełnione". Początek seansów: godz. 12, 14, 16 i 18.

Nasze reportaże

Stulecie Zakładów Przemysłowych Vettera

Browar i Zakłady Przemysłowe Vettera założone w roku 1846 w niedługim czasie obchodzić będą stuletnią rocznicę swego istnienia.

Jedne z największych w Lubelszczyźnie, Zakłady Przemysłowe Vettera wytwarzają wody gazowe, wódki gatunkowe, piwo i słód. Ten ostatni wytwarzany jest wyłącznie dla własnych potrzeb.

Obecnie nastąpiła chwilowa przerwa w produkcji wódek gatunkowych. Produkcja ich zostanie wznowiona na podstawie nowej umowy z Państwowym Monopolem Spirytusowym, w myśl której Zakłady Vettera otrzymywać będą spirytus, w zamian za co dostarczać będą do Monopolu wódki gatunkowe.

W końcu bieżącego roku produkcja piwa osiągnęła poziom wytwórczości z okresu przedwojennego. Trudne warunki transportowe skłoniły dyrekcję i ściśle z nią współpracującą Radę Zakładową do zwiększenia wysiłków, zmierzających do jak największej wydajności pracy, a co za tym idzie, zwiększenia produkcji oraz zaopatrzenia fabryki w surowce i materiały pomocnicze jak koks i węgiel. W ostatnich dniach bawili w Katowicach z ramienia zakładów: wicedyrektor browaru Vettera — ob. Sikorski wraz z przewodniczącym Rady Zakładowej — ob. Łuczakiem, gdzie na osobistą interwencję otrzymali 60 ton koksu oraz 60 ton węgla, których transport kolejowy spoczywa pod osobistym nadzorem ob. Łuczaka. Mimo poważnych trudności w dostarczeniu węgla i surowca, który browar zakupuje w woj. poznańskim i pomorskim — następuje stała obniżka ceny sprzedażnej piwa. Do niedawna litr piwa kosztował 35 zł, obecnie kosztuje 20 zł według cennika urzędowego i 25 zł w wolnej sprzedaży w browarze. Spodziewać się należy w niedługim okresie czasu dalszej zniżki do 16 zł za litr. Z chwilą tą zostanie skasowana dwutorowość w postaci ceny komercyjnej i ceny urzędowej. Celem wykluczenia z handlu piwem pośredników-paskarzy urządzono składy hurtowe na prowincji, będące pod bezpośrednią kontrolą browaru. Zorganizowano już kilkanaście punktów sprzedaży hurtowej w miejscowościach takich, jak: Piaski k. Lublina, Krasnystaw, Hrubieszów, Lubartów, Łuków, Radzyń, Bełżyce, Łęczna, Kraśnik, Puławy, Kurów i 2 składy w Lublinie.

Linia wytyczna, którą kieruje się dyrektor ob. Rzączyński i zarząd browarów Vettera, zmierza do stałej zniżki cen przy jak najlepszej jakości i pełnym zaopatrzeniu rynku swą produkcją.

Obywatelskie stanowisko

rolników pow. radzyńskiego

Rezolucja w sprawie świadczeń rzeczowych

Chłopi powiatu radzyńskiego zebrani na Zjeździe w Radzyniu, uchwalili i przesłali na ręce wojewody lubelskiego ob. Rózgi rezolucję nast. treści:

My, rolnicy powiatu radzyńskiego zebrani na Powiatowym Zjeździe Chłopskim w Radzyniu zdajemy sobie sprawę z obecnego okresu powojennego zbyt ciężkiego dla Narodu Polskiego, który przez sześć lat okupacji niemieckiej ponosił ciężkie ofiary krwi i potu, jęcząc pod butem faszyzmu niemieckiego.

1. Swierdzamy, że kierować się będziemy wiernością sprawy ludowej i jak na przestrzeni wieków byliśmy jej żywicielami i obrońcami, tak pozostaniemy nimi na zawsze w imię dobra ojczyzny i w imię sprawiedliwości społecznej. Hasło nasze „żywią i bronią" dowiodło, że w najcięższych chwilach tragedii narodu polskiego masy ludowe wytrwały na swym posterunku, czego dowodem było powstanie Kościuszkowskie, zaś ostatni okres okupacji niemieckiej, gdzie Bataliony Chłopskie i Armia Ludowa z innymi partyzantkami krwawiły za wolność i niepodległość Polski.

2. Tak jak nie zdusił nas krwawy but najeźdźcy hitlerowskiego, tak nie dadzą nam rady i dzisiaj rzecznicy obszarniczo-kartelowej reakcji, którzy chcą rozbić ruch ludowy i jedność robotniczo - chłopską, licząc na powrót do władzy i wpływu w rządzie. Dobrze pamiętamy kartele i ich ceny na produkty przemysłowe, a jeszcze bardziej pałki gumowe policji granatowej, tłumiącej strajki chłopskie.

3. Rozumiemy ciężką chwilę gospodarczą kraju i przyrzekamy przyczynić się do dźwignięcia go ze zgliszcz i ruin, wiedząc, że plon naszej pracy nie idzie na rzecz garstki pasorzytów, lecz dla odbudowy kraju i dobra całego narodu i dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość Polski silnej i ludowej. Jesteśmy głęboko przekonani, że każde nasze sprawiedliwe żądanie, znajdzie w obecnym Rządzie Rzeczypospolitej rzecznika i wykonawcę.

4. Chłopi powiatu radzyńskiego rozumieją, że świadczenia rzeczowe w obecnej chwili są jedną z podstaw gospodarczych kraju i dlatego wykonamy je w najkrótszym czasie, zdając sobie tym samym sprawę, że przez oddanie świadczeń rzeczowych zwiększamy ilość produktów przemysłowych, których na razie mamy jeszcze brak.

5. Zwracamy się do ob. Wojewody w sprawie przydziału nawozów sztucznych oraz pomocy budowlanej w materiale i kredytach na odbudowę zniszczonych osiedli.

6. Przeciwstawimy się z całą stanowczością wszelkim zakusom reakcji kapitalistyczno - obszarniczej, która chciałaby Polskę Odrodzoną widzieć w odmętach wojny.

Będziemy stać na straży sojuszu chłopsko - robotniczego i usilnie dążyć ku ugruntowaniu Polski silnej, Polski Ludowej, która będzie naprawdę niepodległą i suwerenną.

OD REDAKCJI

Z przyczyn od nas niezależnych dzisiejszy numer naszego pisma ukazuje się w zmniejszonej objętości 4 stron.

Uwaga Prenumeratorzy !!!

Uprzejmie komunikujemy, że z dniem 1 grudnia br. prenumerata następujących dzienników wynosi:

Życie Warszawy — Warszawa.
Rzeczpospolita — Warszawa.
Gazeta Lubelska — Lublin. PKO II-170.
Dziennik Polski — Kraków.
Dziennik Zachodni — Katowice.
Dziennik Bałtycki — Gdynia.
Głos Wielkopolski — Poznań.
Kurier Szczeciński — Szczecin.
Pionier — Wrocław.
zł. 45 — plus 3 zł. porto.

Inne wydawnictwa 2-złotowe — 60 zł plus 3 zł. porto.

Inne wydawnictwa 1-złotowe — 30 zł plus 3 zł. porto.

UWAGA!
FIRMY HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE I RZEMIEŚLNICZE!
Administracja „Gazety Lubelskiej"
przyjmuje ogłoszenia do specjalnego numeru świątecznego, który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości, do dnia 22 bm. godz. 12-ej.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego zawiadamia, iż ludności bezrolnej m. Lublina będą wydawane:

Śledzie:
Na kupon nr 17 kart żywnościowych I kat. — 1 kg.

Marmelada.
Na kupon nr 26 kart żywnościowych I kat. — 1 kg.

Cukier.
Na kupon nr 25 kart żywnościowych I kat. — 0.50 kg.
Na kupon nr 18 kart żywnościowych II kat. — 0,40 kg.
Na kupno nr 22 kart żywnościowych III kat. — 0,25 kg.

Kawa.
Na kupon nr 21 kart żywnościowych I R. — 0,10 kg.
Na kupon nr 23 kart żywnościowych II kat. — 0,125 kg.

Herbata.
Na kupon nr 24 kart żywnościowych I kat. — 0,02 kg.

Mydełka.
Na kupon nr 14 kart żywnościowych I kat. — 1 kawałek.

Ceny i termin wydawania podane zostaną do wiadomości osobnym ogłoszeniem.

Szpitale otrzymają konserwy mięsne i smalec.

Za prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
2316 *M. Szczepański.*

NIE KUPUJCIE DROGICH ZAPAŁEK.

Każdy może nabyć zapałki w sklepie Spółdzielczym w cenie 1 zł. za pudełko. Wszystkie sklepy prywatne i kioski mogą nabywać w hurtowniach i podhurtowniach „Społem" zapałki do detalicznej rozsprzedaży w cenie 1 zł. za pudełko mniej rabat. 2242

Ministerstwo Komunikacji zatrudni, ew. na stałe inżyniera specjalistę od żelaznych i drewnianych konstrukcji mostowych.

Informcaji udzieli Departament Budowy i Utrzymania Kolei, Warszawa, ul. Chałubińskiego nr 4, pok. nr 106, od. godz. 9-tej do 14-tej. 2307

WYTWÓRNIA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W LUBLINIE, UL. MEŁGIEWSKA 9. skupuje butelki po wyrobach monopolowych i płaci:

za butelkę 1 litrową zł. 4; za butelkę pół litrową zł. 3; za butelkę ćwieć litrową zł. 2.

Najmniejsza ilość, jaka może być jednorazowo nabyta, winna wynosić 100 sztuk butelek jednej pojemności.

Skupywane są jedynie butelki:
1) nie mające pęknięć, szczerb ani skaz,
2) czyste, bez zanieczyszczeń pleśnią, mlekiem, naftą, olejami, cuchnącymi płynami itp.

2155 Dyrektor Wytwórni.

WYTWÓRNIA
Państwowego Monopolu Spirytusowego w Chełmie, ul. Kolejowa nr 27, rozpoczęła skup butelek po wyrobach monopolowych i płaci:

za butelkę 1 litrową 4 zł., za butelkę pół litrową 3 zł., za butelkę ćwierć litrową 2 złote.

Butelki po wyrobach monopolowych winny odpowiadać następującym warunkom:
a) nie mogą mieć pęknięć ani szczerb,
b) winny być czyste, bez zanieczyszczeń, pleśnią, mlekiem, naftą, olejami, cuchnącymi płynami itp.

Najmniejsza ilość butelek jaką Wytwórnia będzie nabywała jednorazowo wynosi 100 sztuk.

Państwowy Monopol Spirytusowy
Wytwórnia — Chełm —
2126 ul. Kolejowa 27.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAGUBIONO książeczkę wojskową nr 339762 na nazwisko sierżanta Piskozuba Mieczysława, syna Józefa. 2310

DOSKONAŁY zespół jazzowy przyjmuje zamówienia na zabawy karnawałowe. Ulica Narutowicza nr 31 m. 8. 2311

FILATELISTOM — cenniki za nadesłaniem znaczka. Kostur, Sosnowiec, Pusta 3. 2312

PRZEDSTAWICIELI terenowych wykwalifikowanych branży apteczno - drogeryjnej poszukują Zakłady Farmaceutyczne. Stara firma. Warszawa — Oferty pisemne Milanówek, Długa 22. Puacz. 2313

MASZYNA gabinetowa — prawie nowa oraz 4 krzesła jasne — do sprzedania. Skłodowskiej 28 m. 2, od 8—12 i od 3—7. 2306

SPRZEDAM kapelusz ślubny z woalką, cena przystępna. Dominikańska 3—1. 2308

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę nr 3325, wydaną przez gm. Konopnica, pow. Lublin na nazwisko Spiridiona Chomy. 2309

UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarynę, karbid, świece, terpentynę, kalafonię, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawska Składnica Chemiczna, Warszawa, Marszałkowska 113. 2205

SPRZEDAŻ: szafy, łóżka, stoły oraz inne meble w dużym wyborze. Sucha 19 m. 2. 2292

BARANKI białe, palto do sprzedania, Racławicka 4 m. 1, codziennie od 1-ej do 2-ej. 2289

BUCHALTER wykwalifikowany, poszukiwany. Zgłoszenia „Gaz. Lub." 3-go Maja 4, Kolportaż. 2071

SPRZEDAM sklep, powodem choroba, punkt handlowy. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska". Dział ogłoszeń nr 2287. 2287

DRZEWKA choinkowe duży wybór, poleca Firma Czarnecki, Narutowicza 54, tel. 43-78. 2283

ODDZIAŁ „Społem" w Lublinie ul. Spółdzielcza 4, zawiadamia, że z powodu rocznego spisu towarów, magazyny i biura będą zamknięte w dniach 27, 28, 29 i 31 grudnia 1945 r. włącznie. 2302

NIE RUSZAJĄC SIĘ Z MIEJSCA możesz listownie przesłać film do wywołania, odbicia, kupić błonę, przybory, otrzymać pocztą za zaliczeniem. Fotografika. Ignacy Płażewski, Łódź, Piotrkowska 132. 2191

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent.

1 mm 1 szpalta w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł Konto PKO II — 170 Lublin. 1904

dakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy- cja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów cja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

nia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—4172 Komitet Redakcyjny.